Ner 223 ROK 1836. CZWARTEK 29 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Hieromina Dok.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Janisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień Godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawisko napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 4,"' 916	† 8°, 9	3,"' 80	Pł. Zachodni słaby	Pogoda	
28 12	4 67	† 16, 8	4 . 48	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
3	4 4 5	† 18, 4	4 ,74	„ średni	„ „	
9	4, 089	† 12, 4	4, 69	Żaden	Pogoda	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 1 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Ile zasmucił wszystkie serca prawych Krakowian, przypadek Najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, Protektora naszéj krainy, jaki spotkał był Jego Cesarsko Królewską Mość w podróży między Pensą i Tambowem; tyle uradowania powszechnego stała się źródłem wiadomość, do onegdajszéj Gazety z missyi Cesarsko Rossyjskiéj nadesłana, o zupełném Najjaśniéjszego Pana, prawie cudownem wyzdrowieniu. Senat przeniknioný uczuciami téj wdzięczności i miłości dla Wielkiego i Wspaniałomyślnego Monarchy, Opiekuna i Dobroczyńcy téj krajny, jaką tchnie zawsze lud krakowski, pomny tylu dobrodziejstw ciągle doznawanych; postanowił na dniu dzisiéjszym złożyć dzięki Panu Zastępów za tę radosną nowinę. Jakož w kościele katedralnym na Zamku odbyło się dziś z tego powodu pontyfikalne nabożeństwo, na którem procz wszystkich Władz krajowych, mających na swém czele Prezesa i Senat Rządzący, znajdować się także raczyli: JW. Baron Unger-Sternberg Jego Cesarskiéj Mości Wszech Rossyi Króla Polskiego Szambelan Dworu, Rezydent i Konsul Jeneralny, JW. Kaufman de Traunsteinburg Dowódzca wojsk Cesarsko-Austryackich z całym sztabem, tudzież wszyscy urzędnicy Rządów Protegujących, znajdujący się w Krakowie. Celebrował JW. JX. Sufragan Zglinicki Biskup Gortyneński, Administrator Dyecezyi Krakowskiéj, w assystencyi całego wyższego i niższego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Swiątynia Pańska napełniona była mnóstwem obywateli i mieszkańców Krakowa, którzy tłumnie pospieszali na nabożeństwo, pragnąc przez to okazać WSPANIAŁOMYŚNEMU MONARSZE całą życzliwość serc swoich.

Część Urzędowa.

Nro. 4279.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy licytacya na dostawę furażu dla pociągów skarbowych na rok 18$\frac{36}{37}$ potrzebnego jako to: owsa korcy 741, garncy 13, siana centnarów 1423, funt. 50, słomy kłociatéj centnarów 379, funt. 60, słomy mierzwy centnarów 569, funt. 40, w dniu 26 b. m. i r. do skutku nie doszła, Wydział podając do publicznéj wiadomości o nowym terminie licytacyi *in minus* na powyższe artykuły na dzień 5 października r. b. oznaczonym, która w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi odbywać się będzie, zawiadomia o tem chęć licytowania mających, aby zaopatrzeni w stósowne *vadium* miejscu i czasie oznaczonych stawić się zechcieli, gdzie o innych warónkach za informowanemi zostaną.

Kraków d. 27 września 1836 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.

(1r.) Sekr. Wydziału, *Konwicki.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszém iż dnia 30 b. m. i r. o godzinie 9 rano w domu pod L. 466 przy ulicy Sgo Jana obywać się będzie licytacya ruchomości po ś. p. Elżbiecie Księżarskiéj jakoto, sukien, stolarszczyzny i różnych sprzętów domowych.

Kraków d. 28 września 1836 r.

(2r.) Sebastian *Korytowski.*

— *Kraków.* —

Wyszło tu drugie wydanie poprawne i przerobione »*GRAMMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO*« przez *Józefa Muczkowskiego*, zaszczytnie znanego z prac literackich. Porównywając dzieło to z pierwszém wydaniem jako też i innemi tego języka grammatykami, trzeba przyznać pierwszeństwo autorowi co do gruntownego zgłębienia mowy polskiéj, nowych postrzeżeń łatwego i jasnego tłomaczenia rzeczy, przezco i nader nizką cenę (5 złp.) pismo powyższe dla każdego przystępnem będąc, może się stać nader użytecznem dla użytku publicznego, szczególniéj w szkołach, gdzie dotąd na podobnem zbywało dziele. Oby tak mozolna praca chociaż w części wynagrodzoną była.!

Czwarty oddział słownika polsko-niemieckiego przez J. K. Trojańskiego oraz czwarte wydanie Gramatyki łacińskiéj wyszły z druku.

— *Z Londynu* 16 *Września.* —

Z Bajonny dowiadujemy się, że francuzi nad granicą hiszpańską mieszkający tak wielkie zapasy żywności i innych potrzeb wojennych dostarczają karlistom, iż ci żadnego nie doznają niedostatku. Don Carlos miał otrzymać z zagranicy znaczne summy pieniędzy, przezco zaradził długiemu niedostatkowi w główněj kwaterze. G. P. S.

— *Z Paryża* 14 *Września.* —

Czytamy w *Journ. de Paris*: »Gazety madryckie z dnia 6. b. m., donoszą o nieprzerwaném trwaniu spokojności w téj stolicy. W miejsce chorego jenerała Espartero, mianował rząd brygadyera Alaix, który ściga karlistowskiego jenerała Gomez. Ten ostatni przeszedłszy przez Tag, znajdował się dnia 26 m. b. w Beleta i zmierzał do Cuençe.

Minister spraw zagranicznych otrzymał depesze z Madrytu od pana Bois-le-Comte. Zdaje się że ten dyplomat nie udziela się wcale ministrom hiszpańskim, a od niejakiego czasu nie ma przystępu do królowéj rejentki. Poseł angielski odzyskał natomiast wpływ bardzo znaczny u pana Calatrava. G. C. W

— *Dnia* 15 *Września.* —

Ministeryalny dziennik *la Presse* ogłasza następny list z obozu pod Compiegne. »Między 15 a 20 b. m. jest tu spodziewany król

na którego życie nowy uknowano spisek: Kilka osób w tym celu do Compiegne przybyłych uwięziono; poznano je po pewnych zewnętrznych znakach.«

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż między gabinetami francuzkim a angielskim coraz większe zachodzi nieporozumienie co do polityki względem sprawy hiszpańskiej. Anglia, mówi ten dziennik, gotowa jest sama podnieść oręż w obronie zasad poczwórnego przymierza, gdy tym czasem król francuzów czeka tylko na uznanie Don Carlosa przez mocarstwa północne, ażeby się zaraz za jego oświadczyć sprawą.

Xiążę Kapuy z piękną Penelopą odpłynął z Marsylii do Malty, gdzie tak długo zabawi, dopóki nie nastąpi zupełne pojednanie między nim a bratem jego, królem neapolitańskim.

Z Bajonny piszą, że jenerał Evans na nowo rozpoczął swoje wojenne działania.

Journal du Com. mniema, że teraźniejsze ministerium doktrynerów w uzupełnieniu swojem tak wielkie napotyka trudności, iż jest blizkiem rozwiązania.

Spekulanci giełdowi puścili pogłoskę, że jenerał Gomez wkroczył do Madrytu, co bardzo niekorzystny wywierało wpływ na papiery hiszpańskie. Późniejsze wiadomouci zgadzają się ua to że najmniejsze nie zagraża téj stolicy niebezpieczeństwo i że rząd wszystko czyni ażeby wystarczyć obecnym potrzebom kraju. G. P. S.

— Z Madrytu 7 Września. —

Zgromadzenie bankierów zaliczyło rządo- 35 milionów realów; i inne stowarzyszenia miały podobnież ofiarować znaczne summy, idąc królowéj w pomoc.

Gazeta Nadworna pisze: »Jesteśmy upoważnieni do zaprzeczenia i sprostowania zmyślonych, mylnych i przesadzonych wiadomości o Hiszpanii rozsiewanych przez dziennikarzy francuzkich, nie wyjmując nawet i *Monitora* z d. 29 sierpnia; wzbudzają one w Madrycie tak między prostym ludem jako i w familii królewskiéj śmiech i politowanie. Owe dzienniki mniemają że królowa rejentka z swoją dostojną córką jest więzioną, w pałacu, a ktoby im chciał uwierzyć w mówiliby w niego, że cała ludność Madrytu jest zagrożoną sztyletami bandytów i co chwila stanie się pastwą najstrasniejszéj rzezi, tudzież że mieszkanie królów bywa często nawiedzane i niepokojone przez żołnierstwo. Słowem, wszystko ogłaszają za prawdę, czego nasi najwięksi nieprzyjaciele nam życzą i pragną, aby się tak stało dla podniesienia sprawy uzurpatora. Wszystkie te wiadomości jako wymysł spekulacyijnych i przekupionych dziennikarzy zbija sama prawda całemu Madrytowi znana. Od czasu zaprzysiężenia konstytucyi nie zaszedł najmniejszy nieporządek, i tylko d. 28 sierpnia w skutek nieporozumienia wynikły niejakie spory między kilkoma żołnierzami, które jednak zaraz zagodzono. Pałac królewski jest teraz tak poważany jak za czasów monarchii; uszanowanie i miłość, jakie hiszpanie zawsze okazywali swoim królom w dawniejszych czasach, objawiały się i objawiają teraz jeszcze w sposób najoczywistszy. Ani żołnierze ani emisaryusze jakiego bądź stronnictwa nie odważyli się, jak przeciwnie *Monitor* utrzymuje, ani na chwilę odmówić należnego poważania nietykalnéj rezydencyi królewskiéj. Nie zaszło żadne powstanie, żołnierze tylko podali jenerałowi Seoane zażalenie dotyczące czarnego chleba. Jenerał przekonał się o ich uzasadnionéj skardze, dał kawałek tego chleba psu który go nie chciał jeść pomimo to że był wygłodzony. Winę przypisać należy urzędnikom i liwerantom. Wydano teraz nowe urządzenie, żołnierze, jak zwykle jedzą chleb kommissowy, tylko podczas zaprowadzenia nowego porządku dostawali biały chleb; *Monitor* uważa to za brak subordynacyi, ale czyliż nie jest po wszystkie czasy i w każdej okoliczności pierwszym obowiązkiem rządu dostarczać wojsku zdrowego i dostatecznego pokarmu. Hiszpanie mogli żądać i otrzymać nową rękojmię swoich swobód i wolności, mogli podnieść przeciw nieprzyjacielowi sztandar kon-

stytucyjny, który w całéj Europie uznany i uwielbiony ocalił narodowi niepodległość a królom tron, przyczyniwszy się także nie mało do oswobodzenia zagrożonego świata; czyli nakoniec nie mogli żądać, ażeby ich prawo zasadnicze instytucye na mocnych, niezmiennych, przez kortezy uchwalonych, podstawach oparte były wszystko to mogło nastąpić; i nastąpiło, ale zawsze bez uszczerbku ich dobrego imienia i prawości, iako też ciągle okazywanego uwielbienia monarchom i wszystkim rzeczom ich otaczającym. Radzimy więc dziennikom francuzkim, ażeby nie zapełniali szpalt bezwstydnemi oszczerstwy, inaczéj mogliby bydź krótką zasłużoną odprawieni odpowiedzią: *«To jest kłamstwo»*

— *Z Lisbony* 17 *Września* —

Idąc za przykładem Hiszpanii, Portugalia d. 8 b. m. ogłosiła się za konstytucyą z 1820, roku. Królowa przyjęła ją bez najmniejszego wahania się, zastrzegając sobie, ażeby kortezy potrzebne w niéj poczyniły zmiany. Wojsko połączone z gwardyą narodową, wyprawiły deputacyą do królowéj z oświadczeniem życzeń narodu, które jak najchętniéj spełnione zostały. Wszystko odbyło się w porządku tak że nikt szkody nie poniósł w tak wielkiéj sprawie i stanowczéj chwili.

(Jutro umieścimy szczegóły ogłoszenia konstytucyi z 1820 *roku.)*

— *Rzym* 9 *Września.* —

Pomimo nadziei jaką głoszono że Francuzi ustąpią z Ankony, nie zanosi się na to. W tych dniach przysłano z Francyi 300 ludzi do załogi tamtéjszéj, z któréj miano natomiast tyleż odesłac do Francyi. Tymczasem kapitan okrętowy, dowiedziawszy się o zaszłych wypadkach cholery w Ankonie, nie chciał wziąść z sobą ani jednego człowieka, z obawy, aby powróciwszy do kraju, wysiadywać kwarantanny nie był zmuszonym.

G. C. W.

— *Krystyania* 9 *Września* —

Najwyższy sąd skazał pana Lowenskiold ministra, kawalera i kommandora orderów, na karę pieniężną za to że nie protestował przeciw postanowieniu królewskiemu, na mocy którego ósmy sejm norwegski rozwiązanym został.

G. P. S.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 29 *Września.*

Lichfiold Franciszek, d. Ussel Alfred hr. Koehl Jan; Ferencowicz Jan, z Polski; Bross Mendel, Safir Beniamin, Schwartz Józef. Zöfel Karol, Dombrowska, Jastrzębski Józef, Szwejkowska Agata, Sterc Antoni, Radca Dworu C. A. jako kurier do Wiednia Hauenschild Herman z Wiednia, Kusin, Bartoszewska Eleonora, Riechl Fryderyk, Gurska Joanna, Puliczer Franciszek, Androletti Karol, z Galicyi; Koler Adolf, Stromiłow Alexandra, Roch Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Chociszewski Jan, Miarczyński Franciszek, Migdalski, Fachinette Kanty, Parzelski Józef, do Polski; Kornbluck Maciéj Slaniewski Alexander do Pruss.

Doniesienia.